



Sygn. akt II CSK 491/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa R. Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w [...] przeciwko Grupie A. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
Spółce komandytowej w [...] o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt I (pierwszym), pkt III (trzecim)
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu
w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 5 maja 2015 r. oddalił żądanie spółki R. zasądzenia od pozwanej spółki Grupy A. 205444,82 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za dostarczenie jej przez pozwaną zakażonych gęsi, a Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 stycznia 2016 r. oddalił, jako bezzasadną apelację powódki. Przyjął, co do zasady, za własne ustalenia Sądu Okręgowego i podzielił jego argumentację prawną, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie wobec zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Skarga kasacyjna powódki - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 624 § 1 k.c., art. 5 k.c., art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 387 § 6 k.p.c. i 398²⁰ k.p.c., art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c., art. 244 § 1 k.p.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca jako producent rolny zobowiązała się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu w 24 tygodniu kalendarzowym drób gęsi, zaś poprzednik prawny pozwanej - kontraktujący - zobowiązał się te gęsi odebrać i zapłacić umówioną cenę, której wysokość zależała od zaliczenia drobiu do określonej klasy. Kontraktujący dostarczył skarżącej w ramach umowy kontraktacyjnej pisklęta - jak twierdzi skarżąca - dotknięte wadą, przez co poniosła ona straty w związku z upadkami gęsi oraz uzyskaniem za nie niższej ceny.

Sąd Apelacyjny uznał, że umowa skarżącej z pozwaną Spółką jest umową kontraktacji, wiąże się z hodowlą, i ma do niej zastosowanie wprost art. 624 § 1 k.c., stanowiący co do zasady, że wzajemne roszczenia producenta i kontraktującego przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia spełnienia świadczenia przez kontraktującego. Bieg terminu przedawnienia roszczenia skarżącej nie został przerwany przez wniesienie pozwu w dniu 28 czerwca 2010 r., skoro nastąpił jego zwrot, zaś zażalenie na to zarządzenie zostało prawomocnie oddalone

postanowieniem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 maja 2011 roku. Fakt, że uiszczenie opłaty sądowej dokonane zostało w dniu 20 grudnia 2010 r., a więc po terminie, chociaż jeszcze przed zwrotem pozwu, skutkuje tym, że datą wniesienia pozwu do sądu jest data uiszczenia opłaty sądowej. Skarżąca przeto wniosła pozew o zapłatę odszkodowania prawie pół roku po upływie terminu przedawnienia, który upłynął z końcem dnia 28 czerwca 2010 roku. Trafne zatem było uznanie roszczenia powódki za przedawnione,

Skarżąca zarzuciła, że zaskarżony wyrok godzi w ogólnie rozumiane poczucie sprawiedliwości, uczciwości obrotu gospodarczego i w przyzwoitość zachowania się kontrahentów ważnie zawieranych umów. Podług skarżącej nie są do zaakceptowania argumenty Sądu Apelacyjnego co do tego, że nie wystąpiło w sprawie nadużycie prawa podmiotowego po stronie pozwanej.

Nie budzi wątpliwości, że zarzut nadużycia prawa może być podniesiony przez każdy podmiot, niezależnie od tego, czy następuje to w sferze stosunków profesjonalnych czy też nie. Potraktowanie zarzutu przedawnienia roszczeń za nadużycie prawa podmiotowego może nastąpić tylko w wyjątkowych sytuacjach, a ocena tego, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnego wypadku, mając na uwadze w szczególności charakter roszczenia, sytuację stron, przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czasu jego trwania. Należy w tym względzie podzielić utrwalone stanowisko doktryny i orzecznictwa, także przykłady tych orzeczeń Sądu Najwyższego, które wskazuje Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09, nie publ., z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, nie publ. i z dnia 13 września 2012 r., V CSK 409/11, nie publ.). Te prawidłowe założenia nie doprowadziły jednak Sądu Apelacyjnego do właściwych wniosków na gruncie rozpoznawanej sprawy, pomimo że jej charakter był typowy dla znanych okoliczności, uważanych za konieczne do wykazania przez podmiot chcący skorzystać z zarzutu nadużycia prawa, jak w szczególności dokładne przedstawianie obiektywnych przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie wniesienia

opłaty od pozwu, do których może należeć nagła i nieprzewidywalna choroba jedyne go członka zarządu spółki.

Sąd Najwyższy rozpoznając po raz pierwszy skargę kasacyjną skarżącej stwierdził, że wprawdzie ostatecznie zwrot pozwu wniesionego w dniu 28 czerwca 2010 r., tj. przed upływem terminu przedawnienia, nastąpił na skutek przyjęcia przez Sądy *meriti* poglądu, iż termin do uiszczenia opłaty od czynności procesowej nie podlega przywróceniu (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CZ 44/08, OSNC- ZD 2009, Nr 2, poz. 55), niemniej w judykaturze przeważa pogląd przeciwny (por. np. orzeczenia Sadu Najwyższego z dnia 6 listopada 1950 r., I C 549/50, OSN 1951, Nr 1, poz. 30, z dnia 12 lipca 1957 r., 1 CZ 131/57 OSPiKA 1958, Nr 4, poz. 103, oraz w postanowieniach z dnia 2 września 1981 r., II CZ 107/81, nie publ., z dnia 7 czerwca 2002 r., IV CZ 92/02, nie publ., z dnia 27 stycznia 2005 r., II UZ 48/04 nie publ., z dnia 22 lutego 2006 r., III CZ 4/06 nie publ., a także w uchwale z dnia 4 stycznia 2008 r., III CZP 119/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 98).

I dalej, że wypowiedanie się odnośnie do tej kontrowersji nie jest konieczne, skoro pozew z dnia 28 czerwca 2010 r. został prawomocnie zwrócony, niemniej skoro nie miała na to żadnego wpływu okoliczność, że skarżąca z przyczyn od niej niezależnych (nagła i nieprzewidywalna choroba jedyne go członka zarządu powódki) nie mogła go w otwartym terminie opłacić, to, co wymaga podkreślenia, nie jest to okoliczność obojętna z punktu widzenia stosowania w sprawie art. 5 k.c. Inaczej, wobec poglądu jakoby termin do uiszczenia opłaty od czynności procesowej nie podlegał przywróceniu, który legł u podłoża zarządzenia o zwrocie pozwu, przy ocenie, czy skarżąca powinna korzystać z ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. nie sposób pominąć, że z przyczyn od niej niezależnych (nagła i nieprzewidywalna choroba jedyne go członka zarządu powódki) nie mogła ona pozwu w otwartym terminie opłacić.

W ocenie Sadu Apelacyjnego niepodobna zasadnie wiązać uchybienia terminu do uiszczenia opłaty od pozwu z chorobą prezesa jednoosobowe go zarządu skarżącej A. P., gdyż nie jest to okoliczność szczególna uzasadniająca odparcie zarzutu przedawnienia. W szczególności w sytuacji, gdy skarżąca nie

wykazała, a nawet nie twierdziła, że był okres przestoju w funkcjonowaniu spółki z uwagi na chorobę A. P.

Sąd Apelacyjny przy tej ocenie w istocie odmówił jakiejkolwiek doniosłości zaświadczeniu lekarza chorób wewnętrznych wystawionego w dniu 2 grudnia 2010 r., z którego wynika pogorszenie stanu zdrowia A. P. Zaświadczenia tego nie można deprecjonować, powołując się, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, na fakt, że dokument ten nie jest drukiem ścisłego zachowania i mógł być wystawiony wyłącznie po to, by usprawiedliwić uchybienie w terminowym uiszczeniu opłaty, tj. w dniach 1-7 grudnia 2010 r. Zostało ono wystawione w czasie wyznaczonym do uiszczenia opłaty.

Godzi się zauważyć, że oceniając dopełnienie przez stronę obowiązku dołożenia należytej staranności wymaganej przy dokonywaniu czynności procesowej należy przyjąć obiektywny miernik staranności, której można wymagać od każdego należycie dbającego o swoje interesy. W niniejszej sprawie ciężko obciążyć skarżącą za zaistnienie zdarzenia, które spowodowało niemożność spełnienia określonej czynności, tj. uiszczenia w terminie opłaty. Skoro jedyna uprawniona do działania prezes zarządu rozchorowała się, co potwierdza zaświadczenie lekarskie, to nie można zarzucić braku należytej staranności przy zapewnianiu terminowego opłacenia pozwu. Stanowisko przyjęte przez Sąd Apelacyjny, które chorobę popartą zaświadczeniem lekarskim w istocie pomija przy ocenie uchybienia tego terminu mogłoby prowadzić do naruszenia gwarantowanego konstytucyjnie prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP).

Zasługującą na poparcie, co do zasady ogólną regułą prawa, że roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu w terminach ustawowo przewidzianych (art. 117 i 118 k.c.) skonfrontować należy na podstawie art. 5 k.c., w wymagających tego okolicznościach z wartościami o pierwszorzędym znaczeniu w stosunkach międzyludzkich, społecznych i gospodarczych, takich zwłaszcza jak uczciwość postępowania podmiotów prawa, szacunek i lojalność wobec siebie kontrahentów umów, a także wykonywanie zobowiązań i rzetelność świadczeń. W użytym w art. 5 k.c. pojęciu "zasady współżycia społecznego" mieszczą się bowiem nie tylko pewne reguły postępowania pomiędzy ludźmi, ale również pewne normy moralne,

dotyczące postępowania pomiędzy samymi przedsiębiorcami, na przykład dobre obyczaje kupieckie, zwyczaje uczciwego obrotu.

W sprawie chodzi o wyrównanie szkody producenta hodowlanego, i to stosunkowo drobnego, powstałej wskutek dostarczania jemu przez kontraktującego określonych "materiałów hodowlanych". W związku z dostarczeniem tego "materiału hodowlanego" powstał problem jego jakości, jego wad itp. W tej sytuacji, gdy prezes jednoosobowego zarządu producenta zachorował w okresie wyznaczonym do uiszczenia opłaty od pozwu, co niewątpliwie, co najmniej w znacznej mierze utrudniło jej terminowe uiszczenie (w dniach 1-7 grudnia 2010 r.), powołanie się przez kontraktującego na zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Narzuca się bowiem jako wymagająca rozstrzygnięcia kwestia jego odpowiedzialności za ewentualne wady oraz dalsze straty i szkody.

Na koniec, Sąd Apelacyjny uznał, że skarżąca nie może powoływać się na sprzeczność zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego również z uwagi na to, iż wniosła ona pozew (opłatę od pozwu) o zapłatę odszkodowania prawie pół roku po upływie dwuletniego terminu przedawnienia. Inaczej, że opóźnienie skarżącej było w konkretnym przypadku nadmierne. Wyrażając ten pogląd nie uwzględnił jednak, że wynikło ono po części z upływu czasu od chwili wpływu pozwu do Sądu do chwili doręczenia skarżącej wezwania do uiszczenia opłaty.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.

jw

kc